

Sygn. akt I ACa 73/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M. i A. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej Oddziałowi w Polsce
z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt I C 224/20

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 3. w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda P. M. 104 378,79 (sto cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem i 79/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 kwietnia 2020r. do 14 lutego 2022r.;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. M. 52 189,40 (pięćdziesiąt dwa tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć i 40/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 kwietnia 2020r. do 14 lutego 2022r.;

przy czym zastrzega, że wykonanie przez pozwanego tych świadczeń będzie uzależnione od jednoczesnej i solidarnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego 198 000 (stu dziewięćdziesięciu ośmiu tysięcy) złotych albo od zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

b) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z tytułu kosztów procesu;

2) oddała apelację pozwanego;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Joanna Naczyńska	
--	----------------------	--

Sygn. I ACa 73/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie z powództwa P. M. i A. M. przeciwko Raiffeisen Bank (...) (SA) Oddział w Polsce z siedzibą w W. oddalił powództwo główne obejmujące żądanie ustalenia, że wskazane w pozwie postanowienia łączącej strony umowy kredytu hipotecznego, zawartej 17 czerwca 2008 r. nr (...) są abuzywne; ustalił, że ta umowa kredytu jest nieważna; oddalił żądanie ewentualne o zapłatę na rzecz powoda 104.378,79 zł, a na rzecz powódki 52.189,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 kwietnia 2020 r i zniósł między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że:

W 2008 r. powodowie A. M. i P. M. zaciągnęli kredyt na zakup mieszkania w banku (...), gdzie powód miał otwarty rachunek bankowy. Był to kredyt hipoteczny w kwocie 195 000 zł. Raty wynosiły 1154 zł miesięcznie i miały być spłacane do 2038 r. Powodowie nie byli zadowoleni z warunków umowy kredytu, w związku z czym poszukiwali banku, który posiadałby korzystniejszą ofertę kredytową. Zainteresowali się ofertą (...) poprzednika prawnego pozwanego. Po przeanalizowaniu dochodów powodów, pracownik P. przedstawił powodom propozycje dwóch kredytów złotówkowego nieindeksowanego i złotówkowego indeksowanego do CHF. Spłata kredytu złotówkowego, nieindeksowanego w kwocie ok. 200 000 zł rozłożona byłaby na 40 lat, przy czym oferta ta nie była potwierdzona. Natomiast spłata kredytu indeksowanego w tej samej wysokości mogła być rozłożona na 27 lat, nadto w tym wariantcie korzystniejsza była wysokość rat kredytowo odsetkowych – mieściły się one w granicach 700 - 800 zł miesięcznie. Pracownik P. poinformował powodów o istnieniu ryzyka walutowego i jednocześnie zapewnił powodów o stabilności kursu CHF, że jest to kredyt bardzo tani, a wahania kursu tej waluty mieszczą się w przedziale 20 do 30%. Przedstawił informacje o wahaniami kursu CHF z ostatnich lat. Nie przedstawił symulacji spłaty rat kredytowo odsetkowych przy założeniu wzrostu kursu CHF. 9 maja 2008r. powodowie złożyli wniosek o kredytu złotówkowy indeksowany do CHF, złożyli również oświadczenie potwierdzające świadomość wiążącego się z tym kredytem ryzyka walutowego.

Do podpisania umowy kredytu doszło 17 czerwca 2008 r. Pozwany udzielił powodom kredytu złotówkowego w kwocie 198 000zł indeksowanego do waluty CHF, na okres 324 miesięcy. Oprocentowanie kredytu było zmienne, wyznaczać je miały dwa elementy: stała w okresie kredytowania marża Banku (1,25 punktów %) oraz zmienna stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF). Integralną częścią umowy był regulamin banku. Wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna ustalony w tabeli obowiązującej w banku w chwili wypłaty środków. Raty kredytu miały być pobierane przez bank z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu sprzedaży CHF ustalanego w tabeli obowiązującej w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu. Przy podpisaniu umowy powodowie ponownie podpisali oświadczenie potwierdzające, że zapoznali się z kwestią ryzyka walutowego i ponoszenia tego ryzyka. Kredyt udzielony został na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) na zakup mieszkania położnego w C. przy ulicy (...). Do 13 stycznia 2020 r. powodowie w wykonaniu umowy kredytu spłacili 175.337,52 zł.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty: wniosek kredytowy z 9 maja 2008r. (k. 142 - 146); oświadczenia dotyczące ryzyka walutowego z 9 maja i 17 czerwca 2008r. (k. 148 i k. 168); umowę kredytu nr (...)

(k. 152 -157); regulamin banku (k. 158 – 167); zaświadczenie pozwanego przedstawiające historię spłaty kredytu (k. 65 – 75); a nadto w oparciu o zeznania powoda P. M. (zapis nagrania 00.06.47 do 00.31.07; k.259 – 261) i powódki A. M. (zapis nagrania 00.32.49 do 00.40.20; k. 261). Pomiął dowód z przesłuchania świadków D. M. i A. S., jako zmierzający do wykazania faktów niezwiązanych z okolicznościami zawarcia przez powodów umowy kredytu, a przez to nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Podkreślił, że stosowane w banku procedury i sposób wykonywania umowy nie są istotne dla ustalenia ważności bądź nieważności umowy, ocenianej według stanu na dzień zawarcia umowy. Uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów i uzupełniających je zeznań powodów jest wystarczający dla dokonania ustaleń dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytu i oceny zasadności żądania pozwu.

Przystępując do oceny prawnej zasadności powództwa, Sąd Okręgowy przytoczył art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe stanowiący, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującym obecnie art. 69 ust 2 pkt 4a) tej ustawy - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Podkreślił, że kredyt indeksowany do CHF charakteryzuje się tym, że główny przedmiot umowy, czyli zobowiązania stron umowy są powiązane z klauzulą waloryzacyjną, będącą elementem przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*) umowy i determinującą ocenę całej umowy. Stosowanie takiej klauzuli co do zasady jest dopuszczalne. Jako, że wiąże się ona z ryzykiem walutowym, to wadliwa jej konstrukcja może spowodować rażącą dysproporcję zobowiązań stron umowy.

Odnosząc się do realiów sprawy, Sąd Okręgowy rozważył, że powodowie zostali poinformowani przez pracownika banku o ryzyku walutowym, dwukrotnie podpisali oświadczenie potwierdzające poinformowanie ich o tymże ryzyku. Niemniej, skoro jednocześnie zostali zapewnieni o stabilności waluty CHF z odwołaniem się do wahania kursów tej waluty z okresów poprzedzających, to poinformowanie ich o ryzyku walutowym i przedstawienie dowodu w postaci oświadczenia może być poczytane tylko w kategoriach dopełnienia obowiązku formalnego. Co więcej, zapewnienie powodów przez pracownika banku o stabilności kursu CHF z odwołaniem się do danych z okresu poprzedzającego zawarcie umowy marginalizuje, a wręcz eliminuje informację o ryzyku walutowym i z tej przyczyny działanie poprzednika pozwanego powinno być kwalifikowane, jako wprowadzające konsumentów w błąd - utwierdzające ich w przekonaniu o atrakcyjności i bezpieczeństwie kredytu indeksowanego do CHF. Takiego sposobu przedstawienia powodom oferty kredytowej nie sposób uznać za jasny i zrozumiały, a przez to odpowiadający standardom ochrony prawnej konsumenta. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) przyjmowane jest ugruntowane już stanowisko, że warunki umowy winny być wyjaśnione konsumentowi w jasny i zrozumiały sposób. Zasady te obowiązują również przy informowaniu i wyjaśnianiu ryzyka walutowego. Bank, jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji CHF oraz istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli niewątpliwie konsumenci. Przekazana im informacja o stabilności kursu CHF w okresie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu, mimo że była prawdziwa, nie może być uznana za uczciwe i rzetelne wyjaśnienie konsumentowi na czym polega ryzyko walutowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu. Aby przeciętny kredytobiorca - konsument mógł w sposób prawidłowy ocenić oferowany mu kredyt indeksowany, koniecznym jest przedstawienie mu symulacji spłaty takiego kredytu nie tylko przy istniejących danych z okresu poprzedzającego kredyt, ale przy przyjęciu hipotetycznego wyraźnego wzrostu waluty - tak, aby uzmysłowić mu kwotowo wzrost rat kredytowych. Symulacja, co oczywiste winna zawierać wyliczenie złotych wysokości całego kredytu w sytuacji hipotetycznego znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej, tożsamego ze wzrostem kosztów kredytu. Tylko przedstawienie takiej informacji może być uznane za merytorycznie prawidłowe wyjaśnienie ryzyka walutowego. Co więcej, przedmiotowa symulacja powinna stanowić integralną część dokumentacji kredytowej. Powodom zaś żadna symulacja nie została przedstawiona. Nadto, okoliczność, że bank dwukrotnie zażądał od powodów złożenia oświadczeń potwierdzających zapoznanie się

z ryzykiem walutowym i świadomość poniesienia tego ryzyka Sąd Okręgowy uznał za potwierdzającą wiedzę banku o niebezpieczeństwach związanych z kredytem opartym na ryzyku walutowym. Przerzucenie tego ryzyka w całości na konsumenta uznał za niedopuszczalne i rażąco naruszające interes konsumenta.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przepisy prawa polskiego, normujące ochronę konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zwłaszcza przy braku w przepisach krajowych rozwiązań systemowych dotyczących kredytów indeksowanych, koniecznym jest stosowanie wykładni implementowanych przepisów unijnych w sposób określony w orzecznictwie TSUE. Dlatego też dla rozstrzygnięcia sporu istotna jest wykładnia instytucji ryzyka walutowego dokonana na tle stosowania art. 4 i 6 dyrektywy 93/13. Art. 4 ust 1 i 2 dyrektywy stanowi, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Natomiast zgodnie z art. 6 ust 1 i 2 dyrektywy: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Z orzeczeń wydanych przez TSUE w sprawach: C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.); C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.); C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.); C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) i C-260/18 (wyrok z 3 października 2019 r.) wynika, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. TSUE konsekwentnie kwalifikuje klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego i denominowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). Konsekwencją takiej oceny prawnej jest przyjęcie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany stanowią główny przedmiot umowy, dlatego postanowienia umowy je regulujące muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Warunek ten w realiach sprawy nie został spełniony. Informacja o ryzyku walutowym nie została powodom przedstawiona w sposób prosty i zrozumiały. Przeciwnie powodom przedstawiono ofertę w sposób utwierdzający ich w przekonaniu, że kredyt indeksowany do CHF jest dla nich korzystny i bezpieczny. Nie przedstawiono im informacji (w postaci symulacji) pozwalającej na zrozumienie i oszacowanie konsekwencji ekonomicznych ryzyka walutowego zawieranej umowy z uwzględnieniem czasu na jaki umowa jest zawierana, przy określonej kwocie kredytu, oprocentowaniu i ubezpieczeniu spłaty kredytu. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami Sąd Okręgowy uznał przerzucenie na kredytobiorców całej odpowiedzialności za ryzyko walutowe, wyrażające się w takim ukształtowaniu postanowień wzorca umowy, że obciążały one wyłącznie kredytobiorców skutkami zmiany wysokości stopy bazowej kredytu oraz ryzykiem kursowym wynikającym z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu. Elementy te miały bezpośredni wpływ na wysokość miesięcznych rat spłaty i innych opłat, np. z tytułu ubezpieczenia. Prawa powodów jako konsumentów zostały ukształtowane w sposób dla nich skrajnie niekorzystny. Ani umowa, ani podpisane oświadczenia zawierające definicję ryzyka walutowego nie uzmysławiały powodom w pełni potencjalnych i realnych skutków wzrostu kursu CHF. Bank nie zadośćuczynił zatem obowiązkowi sformułowania postanowień umowny regulującego główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385⁽¹⁾ §1 k.c. odczytywanym w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Sąd Okręgowy przyjął, że abuzywność warunków umowy określających główny przedmiot umowy powoduje, że umowa jest nieważna od chwili jej zawarcia oraz, że nie można jej przekształcić bez zgody stron, w sytuacji, gdy nie nastąpiło porozumienie do głównego świadczenia stron. Podkreślił, że badanie abuzywności postanowień umowy dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, LEX nr 2504739). Przydając umowie kredytu przymiot dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej, Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 487 § 2 k.c. - umowa

jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Umowa kredytu nie posiada cechy ekwiwalentności, ponieważ kredytobiorca po upływie okresu, na jaki umowa została zawarta, zwraca kredytodawcy świadczenie wyższe niż otrzymał, a mianowicie kapitał kredytu powiększony o odsetki, prowizję i marżę, które stanowią rodzaj wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. W przypadku nieważności umowy kredytu, rozliczenia świadczeń dokonanych w wyniku wykonania tej umowy, jako nienależnych należy dokonać w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie z art. 410 § 1 k.c. - do zwrotu świadczeń nienależnych ma zastosowanie art. 405 k.c., zobowiązujący do zwrotu korzyści majątkowej w granicach wzbogacenia. Jako, że powodowie uzyskali kredyt w wysokości 198 000 zł, a na dzień 13 stycznia 2020 r. spłacili 175 337,52 zł, to nie są stroną zubożoną, co czyni bezzasadnym ich powództwo wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia się powoda ich kosztem. Zubożona jest bowiem tylko ta strona, która świadczyła w pieniądzu więcej, niż uzyskała, a wartość wzbogacenia stanowi nadwyżka świadczenia uzyskanego nad świadczeniem spełnionym.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przyczyną sporu był znaczny wzrost kursu waluty CHF, który uderzał w powodów podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu - przez wzrost kapitałowej części raty, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki należne bankowi, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna, lecz zawsze od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. W efekcie konsument spłacał nie tylko kapitał wyższy o kilkadziesiąt procent, ale dodatkowo płacił odsetki naliczone od takiej wyższej podstawy, a nie od kwoty rzeczywiście przekazanej mu przez bank do korzystania. Zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wadliwe przedstawienie oferty kredytu, do którego doszło przez nieprawidłowe wyjaśnienie powodom ryzyka walutowego, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia umowy dotyczące świadczenia głównego mają charakter abuzywny oraz, że ich eliminacja powoduje nieważność całej umowy. Konkluzje te skutkowały oddaleniem powództwa głównego w całości i uwzględnieniem powództwa ewentualnego w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy. Natomiast uznanie, że powodowie nie są stroną zubożoną nieważnej umowy skutkowało oddaleniem powództwa ewentualnego w pozostałym zakresie, tj. o zwrot świadczenia nienależnego. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 58 k.c., 405 k.c., 410 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. W oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł między stronami koszty procesu, uznając, że obie strony w równym lub też zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, który dotyczył oceny prawnej jednej umowy, z czego powodowie wygrali proces o ustalenie nieważności, a przegrali o zapłatę.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Powodowie domagali się jego zmiany w części oddalającej powództwo ewentualne przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 104 378,79zł, a ewentualnie 52 189,40zł - każdej z tych kwot z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 kwietnia 2020r. oraz kosztów procesu. Zarzucili, że Sąd Okręgowy oddalając zgłoszone przez nich żądanie zapłaty naruszył przepisy prawa materialnego, a to:

- art. 410 §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w przypadku nieważności umowy istnieje wyłącznie jeden stosunek prawny, dwukrotnie zobowiązujący do zwrotu wzajemnych świadczeń, które w postępowaniu sądowym można kompensować w ramach wzajemnego rozliczenia - bez zarzutu potrącenia (teoria salda), podczas gdy jeżeli na podstawie nieważnej umowy kredytu obie strony spełniły świadczenia w wykonaniu tej umowy, to powstają dwa stosunki prawne, jednostronnie zobowiązujące, które są źródłem dwóch odrębnych kondycji między kredytobiorcą a bankiem, a mianowicie: stosunku, w którym kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kapitału udostępnionego przez bank, i stosunku, w którym bank jest zobowiązany do zwrotu otrzymanych od kredytobiorcy rat kapitałowo- odsetkowych;
- art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że w sytuacji dochodzenia roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia z powodu nieważności czynności prawnej (podstawy świadczenia) wierzyciel musi wykazać przesłankę zubożenia, a pozwany bank będzie wzbogacony dopiero po

splacie nominalnej wartości kredytu i dopiero wówczas możliwe będzie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty nadpłaty, jako bezpodstawnego wzbogacenia;

- art. 498 k.c. przez jego faktyczne zastosowanie i potrącenie wierzytelności powodów o zwrot spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych z wierzytelnością pozwanego o zwrot wypłaconego kapitału kredytu, mimo braku zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia wierzytelności.

Powodowie zarzucili również naruszenie art. 100 k.p.c. na skutek wzajemnego zniesienia kosztów procesu, wbrew zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Natomiast pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów kosztów procesu za obie instancje. Apelację oparł o zarzut naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 §1 k.p.c., wyrażającego się w dokonaniu dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz w dokonaniu ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności przez:

- ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne;
- brak uwzględnienia, że powodowie zapoznali się z postanowieniami umowy i regulaminu oraz z kwestią ryzyka kursowego, a nadto pominięcie, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, a nadto świadomie i swobodnie wybrali kredyt indeksowany do waluty obcej; świadomie rezygnując z kredytu w złotych, które to okoliczności wynikają ze złożonych w sprawie dokumentów;
- ustalenie, że pozwany nie wypełnił w sposób należyty ciężących na nim obowiązków informacyjnych, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, w tym z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne, zaś twierdzenia Sądu pierwszej instancji dotyczące braku wywiązania się przez pozwanego z obowiązków informacyjnych są sprzeczne z zakazem rozszerzającej interpretacji obowiązków nakładanych na podmioty prawa prywatnego, zwłaszcza że pozwany zaoferował w tym zakresie dowód z zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął, poza tym w dacie zawierania umowy brak było wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego jaki powinien zostać spełniony przez bank;
- ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów CHF, podczas gdy z przedłożonych dokumentów wynika, że pozwany nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;
- ustalenie, że zeznania świadka A. S. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy mogłyby one wyjaśnić choćby znaczenie powoływanych przez strony dokumentów i ich treści oraz okoliczności, w których na tych dokumentach strony składały podpisy, co jest istotne dla rozstrzygnięcia i mogłyby pomóc w ocenie innych dowodów i twierdzeń prezentowanych przez strony.

Pozwany zarzucił również naruszenie art. 235²§1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 162 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie dowodu z przesłuchania świadka A. S. zawnioskowanego w celu wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczących indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, poinformowania powodów o ryzyku kursowym i konstrukcji indeksacji oraz braku dowolności banku w wyznaczaniu kursów walut.

Nadto pozwany podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to:

- art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu;

- art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 4 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez nieuwzględnienie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie TSUE klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej od klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych, i w konsekwencji dokonanie zbiorczej oceny wszelkich postanowień indeksacyjnych, podczas gdy w świetle aktualnych na dzień wyrokowania orzeczeń TSUE, wydanych na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione – nie określają głównego świadczenia stron, a brak tego rozdziału doprowadził do nieprawidłowej, łącznej oceny klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ §1 k.c.
- art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;
- art. 385¹ §1 przez przyjęcie, że klauzula indeksacyjna jest niedozwolonym postanowieniem umownym;
- art. 56 k.c. w zw. z art. 358 §2 k.c. i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez: 1) brak dokonania pełnej, obowiązkowej oceny przez sąd skutków dla konsumenta potencjalnego uznania umowy za nieważną; 2) brak zastosowania odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji w umowach kredytu i w konsekwencji brak odwołania się przez sąd do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

Na podstawie art. 380 w zw. z art. 162 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego z 8 października 2020r. i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. S. w celu wykazania przebiegu procedury związanej z udzielaniem kredytu hipotecznego stosowanej w chwili zawarcia umowy oraz rodzajów kredytów hipotecznych oferowanych przez bank w tym czasie, a także sposobu funkcjonowania kredytu hipotecznego odniesionego do waluty obcej, różnic w wysokości oprocentowania kredytów w złotych i waloryzowanych do waluty obcej oraz przyczyn ich występowania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, a pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów. Każda ze stron wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od przeciwnika procesowego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego w skutkach zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował ten przepis i zasadnie przyjął, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Powództwo o zapłatę nie kończy bowiem definitywnie sporu wynikłego wskutek zawarcia przez strony umowy kredytu, w szczególności nie rozstrzyga kwestii świadczeń przyszłych (niezapłaconych rat kredytowych), a wyrok uwzględniający powództwo o zapłatę nie stanowiłby podstawy wykreślenia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Kwestie te rozstrzygnie definitywnie tylko wyrok ustalający.

Przechodząc do kontroli instancyjnej ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdza, że wbrew wywodom apelacji pozwanego ustalenia te były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Były też one wystarczające dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 227, art. 235² §1 pkt. 2, ani art. 233 §1 k.p.c., ponieważ nie uchybił regułom postępowania dowodowego, a

oceniając jego wyniki nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów, w tym zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ustalenia Sądu Okręgowego bazowały głównie na treści dokumentów (wniosku o kredyt i umowie o kredyt i stanowiącym jej integralną część regulaminie), których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała oraz o wiarygodne i miarodajne zeznania powodów. Ustaleń tych nie byłyby w stanie wzruszyć zeznania świadka A. S., ponieważ nie uczestniczył on w żadnej z czynności, które doprowadziły do zawarcia umowy, więc nie mogły mu być znane okoliczności udzielenia powodom kredytu, zaś model procedury kredytowej obowiązującej w tym czasie u pozwanego, w tym zakres informacji udzielanych potencjalnym kredytobiorcom, w części w jakiej w odniesieniu do powodów został zrealizowany wynikał z dokumentów włączonych w poczet materiału dowodowego (wynikał z wniosku o kredyt i z treści umowy oraz będącego jej integralną częścią regulaminu). Zaś zeznania tego świadka, które miałyby dotyczyć oceny mechanizmu ustalania kursów walut stosowanego przez bank - kredytodawcę, relacji kursu stosowanego przez pozwanego do kursów stosowanych przez inne banki i do kursu średniego ustalanego przez NBP, bądź możliwości utrzymania umowy przez zastąpienie tego mechanizmu odniesieniem się do średniego kursu CHF ustalonego przez NBP, czy przeliczenia kredytu jako kredyt złotowy są irrelewantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ponieważ są byłyby to jedynie opinie tego świadka, co więcej dotyczące kwestii stanowiących element oceny prawnej, pozostającej w kognicji Sądu. Dlatego też zarzuty apelacji kontestujące ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne oraz w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Podzielił też ich ocenę prawną, prowadzącą do przyjęcia - w oparciu o art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i art. 58 § 1 k.c. - że z uwagi na trwałą bezskuteczność abuzywnych klauzul waloryzacyjnych zawartych w § 2 ust. 1 umowy i § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, §13 ust. 7 regulaminu oraz z uwagi na brak możliwości wypełnienia luk w umowie powstałych po ich eliminacji - umowa kredytu jest nieważna.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął że oceny uczciwego, a zarazem abuzywnego charakteru tych postanowień, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa TSUE oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ocena ta, wbrew wywodom pozwanego, nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron. Także inne okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Kierując się tymi wskazówkami, Sąd Okręgowy trafnie, nie naruszając wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego uznał, że klauzule waloryzacyjne zawarte w postanowieniach § 2 ust. 1 umowy i § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, §13 ust. 7 regulaminu są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a przez to niedozwolone (abuzywne), ponieważ kumulatywnie: nie były indywidualnie uzgodnione; dotyczą sformułowanego niejednoznacznie głównego świadczenia; a ukształtowane nimi prawa i obowiązki stron rażąco naruszały interesy konsumenta oraz pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Odpierając zarzuty apelacji odnoszące się do pierwszej z w/w przesłanek abuzywności, wyjaśnić trzeba, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 3 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz postanowienie, które rzeczywiście negocjował. To, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017r., I ACa 447/17 i z 20 grudnia 2017r., I ACa 606/17). Pozwany zdołał wykazać, że powodowie zapoznali się z treścią umowy oraz, że mieli realny wpływ na datę jej zawarcia, określenie kwoty kredytu i liczbę rat, w których kredyt miał być spłacany. Nie wystarcza to jednak do uznania, że doszło do zrealizowania określonej w art. 385¹ § 3 k.c. przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umowy normujących klauzule waloryzacyjne. W tej materii konieczne byłoby bowiem udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia tych klauzul, w wyniku rzetelnych

negocjacji w ramach, których konsumenci mieli realny wpływ na treść normujących je postanowień umownych, albo udowodnienie, że zostały one sformułowane przez konsumentów i włączone do umowy na ich żądanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21). Takie zaś okoliczności bezsprzecznie nie zostały w sprawie wykazane, czego nie kontestują nawet zarzuty apelacji.

Klauzule waloryzacyjne przewidywały przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu nie niższego niż kupna z dnia wypłaty środków (nieznanego w dniu zawarcia umowy), a następnie kolejne przeliczenie tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży (także nieznanego w dniu zawarcia umowy) - dla ustalenia salda kredytu i wysokości zobowiązań kredytobiorców. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że nie tylko nie określały one wprost wysokości świadczeń stron, co w ogóle nie pozwalały na określenie wysokości zobowiązania kredytowego, którą na dzień zawarcia umowy powodowie zobowiązali się zwrócić. Nie określały też jednoznacznie wartości parametrów pozwalających na określenie wysokości tegoż zobowiązania. Do takiego wniosku uprawniało nie tylko użyte w §7 ust. 4 regulaminu zastrzeżenie uprawniające bank do przeliczenia kwoty kredytu po kursie „nie niższym niż kurs kupna”, ale także fakt, że w dacie zawierania umowy nawet bankowi nie był znany kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF jaki będzie obowiązywać w dniu wypłaty środków. Pozwany nie może zatem zasadnie twierdzić, że umowa określała jednoznacznie podstawowe, przedmiotowo istotne elementy właściwe dla natury umowy kredytu. Konstrukcja umowy de facto stwarzała jedynie pozory określenia świadczenia głównego kredytobiorców. Ponadto, powodom nie został objaśniony mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, rzutujący na zakres ich świadczeń oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez Bank - kredytodawcę. Znany był im jedynie sposób publikowania tych kursów, który miał takie znaczenie jak obowiązek publikacji ceny dla potencjalnych klientów danego podmiotu. Realizował więc obowiązek informacyjny dla osób, które dopiero chcą zawrzeć transakcję, a decyzję mogą podjąć w oparciu o publikowane informacje o warunkach transakcji, w tym cenę. Podsumowując, żaden z zarzutów apelacji nie jest w stanie wzruszyć prawidłowości stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że spełniona została także druga z przesłanek abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. niejednoznacznego sformułowania świadczenia głównego.

Pozwany irrelevantnie dla rozstrzygnięcia rozdziela ryzyko walutowe od ryzyka spreadowego, próbując każdemu z nich nadać inny charakter. We wprowadzonych do umowy klauzulach waloryzacyjnych obydwie te czynniki są ze sobą powiązane i łącznie mają wpływ na przyjmowany dla wykonania umowy kurs waluty, a w konsekwencji wysokość świadczenia głównego kredytobiorców. Nie jest zatem dopuszczalne uznanie, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne jedynie w części obejmującej ryzyko spreadowe. Abuzywny jest bowiem cały mechanizm waloryzacji, zwłaszcza, że stosowany przez bank spread także nie miał stałej, uzgodnionej przez strony wartości. Oceniając treść klauzul waloryzacyjnych w aspekcie przesłanek rażącego naruszenia interesów konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że ukształtowanego nimi świadczenia kredytobiorców, polegającego na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży waluty, nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie Banku. Z treści umowy nie wynika, by wolą stron było wprowadzenie do umowy usługi kantorowej Banku (klauzule miały normować jedynie mechanizm waloryzacyjny). Wprawdzie istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest naliczanie oprocentowania od przewalutowanego salda kredytu, niemniej zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału, a następnie wysokości spłaty w nieuzasadniony sposób zwiększało wysokość świadczeń, do których zobowiązani byli kredytobiorcy, a nadto konstytuowało stan fikcyjny wyrażający się w przyjęciu, że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż rzeczywiście wykorzystany (o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF). Takie ukształtowanie warunków umowy powodowało, że już w chwili jej zawarcia, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w banku kursu CHF, powodowie zostali obciążeni spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż rzeczywiście wykorzystana. Obciążenie powodów dodatkowym, ukrytym i nie znajdującym podstawy prawnej świadczeniem (o nieustalonej w dacie zawierania umowy wysokości), a nadto oprocentowaniem od tej kwoty było nieuczciwe i ewidentnie naruszało zarówno dobre obyczaje, jak i rażąco naruszało interesy powodów jako konsumentów, z tym wyjaśnieniem, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów

konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy.

Poza tym w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut ogłaszanych w tabelach banku rażąco narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powyższych wniosków wypływających z abstrakcyjnej kontroli abuzywności takich postanowień, nie wzrusza kontrola indywidualna dokonana w realiach sprawy. Stosując do przeliczenia tworzoną przez siebie tabelę kursów bank narzucił swojemu dłużnikowi sposób ustalenia wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi, tym samym przydał sobie możliwość jednostronnego oddziaływania na wysokość zobowiązania kredytowego powodów. W tej sytuacji abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałoby nawet stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez bank.

Ponadto, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że powodowi nie był znany, istotny z punktu widzenia ich interesów i dobrych obyczajów, mechanizm ustalania kursów przez pozwanego bank. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny w tym zakresie jest określany jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF, a nadto znali ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt i byli świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do CHF, czy treść takich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego - tak, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że Bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Wskazywany przez pozwanego zakres przekazanych powodowi informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał powodowi granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. Oznacza to, że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Niezależnie od tego było to nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego, mogący doprowadzić ich nawet do bankructwa. Ważąc na powyższe konkluzje Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i są nieuczciwe. Uzasadnienie tych zarzutów ma jedynie polemiczny charakter.

Zasadnie też Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾§1 k.c. konsekwencją uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne jest stan niezwiązania stron umowy postanowieniami je normującymi i przystąpił do rozważenia,

czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też należy uznać ją - zgodnie z żądaniem powodów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Trafne w tej materii było przyjęcie, że usunięcie z umowy klauzul waloryzacyjnych ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego. Ich wyeliminowanie nie pozwoli bowiem obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu z tytułu kredytu. Wbrew wywodom pozwanego, po eliminacji klauzul abuzywnych w umowie nie pozostają elementy pozwalające rozliczyć tę umowę jako umowę kredytu złotówkowego, a Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłyby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce ustalonego oprocentowania LIBOR, oprocentowania WIBOR, czy w miejsce ustalonego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, czy innego) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy takiej nie stanowi art. 358§2 k.c., ponieważ nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy, poza tym nie może on znaleźć zastosowania na zasadzie analogii. Z tych samych przyczyn powstałej po stwierdzeniu abuzywności klauzul waloryzacyjnych luki nie może wypełnić norma art. 69 ust. 3 Prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Stanowisko to jest zgodnie z kierunkiem prezentowanym przez TSUE w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18, z którego wynika, że zbyt daleko idąca byłaby ingerencja Sądu w treść zobowiązania cywilnoprawnego przy braku w krajowym porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy. Nie sposób także w realiach sprawy przyjąć do rozliczeń stron kurs średni NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym zastosowanie kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie analogii, czy zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie było możliwe.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul waloryzacyjnych czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Ustalenie nieważności umowy, wbrew stanowisku pozwanego, uprawniało powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych - w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tej materii nie znajdowała zastosowania przyjęta przez Sąd Okręgowy zasada salda, lecz zasada podwójnej kondycji, wyłączająca możliwość kompensowania świadczeń spełnionych przez strony nieważnej umowy. Z art. 405 k.c. wynika bowiem, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego kto uzyskał przysporzenie obowiązek jego zwrotu (jest źródłem stosunku prawnego

jednostronnie zobowiązującego); nie nakłada natomiast na podmiot obowiązany do zwrotu rozliczenia tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Jeżeli zatem na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które właśnie są źródłem dwóch odrębnych kondykcji. Na gruncie sprawy powstały: (a) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. oraz (b) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. Intencją ustawodawcy na gruncie art. 405 k.c. nie było stosowanie zasady salda (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego nie znajduje usprawiedliwionych podstaw prawnych i w oparciu o art. 385 k.p.c. ją oddalił, jako bezzasadną. Natomiast za uprawnioną uznał apelację powodów i - w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 104 378,79 zł, a na rzecz powódki – 52 189,40zł. Suma tych świadczeń odpowiadała wysokości świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów. Kredytobiorcą, oprócz powodów był R. M. (mąż powódki i ojciec powoda), który zmarł przed procesem (30 marca 2018r.), a jego jedynym spadkobiercą jest powód. Umowa kształtowała prawa i obowiązki małżonków M. i ich syna P. M. jako dłużników solidarnych i tenże status uprawniał ich do rozdziału świadczenia nienależnego, którego zgodnie dokonali. Wskazane wyżej kwoty Sąd Apelacyjny zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 kwietnia 2020r., który to dzień przypadał po wezwaniu pozwanego do zwrotu świadczenia nienależnego z powołaniem się na nieważność umowy. Podstawę zasądzenia odsetek stanowił art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Odsetki te Sąd Apelacyjny zasądził do dnia 14 lutego 2022r., a to wobec uwzględnienia zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Obie te przesłanki zaistniały. Sąd Apelacyjny, odmiennie bowiem niż Sąd Okręgowy kwalifikuje umowę kredytu jako umowę wzajemną. Podniesiona przez Sąd Okręgowy argumentacja dla poparcia braku wzajemności umowy kredytu była prezentowana w orzecznictwie. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku, stanowi bowiem wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego i mogącego przynosić wymierne korzyści kapitału kredytu. W uzasadnieniu wyroku z 7 marca 2017 r. (sygn. akt II CSK 281/16) Sąd Najwyższy wskazał, iż istotną cechą umowy kredytu jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IV CSK 422/10). Do stanowiska tego Sąd Apelacyjny w pełni się przychyła. Jako, że pozwany w toku postępowania apelacyjnego złożył pismo obejmujące zarzut zatrzymania świadczenia i przedstawił dowód doręczenia pisma obejmującego taki zarzut bezpośrednio obu powodom w dniu 14 lutego 2022 r. – Sąd Apelacyjny uznał zarzut zatrzymania za skuteczny.

Uwzględnienie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty implikowało zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Odpadły bowiem przesłanki zniesienia tych kosztów. Stosownie do unormowanej w art. 98 §1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażającej się w obciążeniu kosztami strony przegrywającej, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok także w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 11 834 zł, stanowiącą zwrot poniesionych przez powodów kosztów procesu: opłaty od pozwu (1000zł) i wynagrodzenia pełnomocnika powodów w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 2 i 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przewidzianej dla powództwa o ustalenie (5.400 zł) i w tożsamej stawce dla powództwa o zapłatę (5.400zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 34zł.

Wobec oddalenia w całości apelacji pozwanego i uwzględnienia w całości apelacji powodów, także na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu – w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. – Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 9.100zł, w tym: 4.050 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wywołanych apelacją pozwanego, 4.050 zł z tytułu zwrotu kosztów wywołanych apelacją powodów i 1.000zł z tytułu zwrotu opłaty od apelacji. Koszty zastępstwa procesowego zostały przyznane w stawkach minimalnych określonej w § 2 pkt. 2 i 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Joanna Naczyńska